

Tercet Egzotyczny, Było niespodzianie

Na ulicy Jasnej niespodzianie
Niespodzianie trafił mnie Twój wzrok
Nawet nie wiesz, czym to było dla mnie
Ty wtedy mi nigdy nie uwierzysz w to
Niespodzianie wyciągnęłam rękę
Swoją dłoń podniosłam do Twych warg
Od tej pory wszystko było piękne
To wszystko niespodziane jak Twój czar

Niespodzianie, niespodzianie
Spadło na mnie zakochanie
Niespodzianie, niespodzianie
Tak wygrałam własny los
Niespodzianie, niespodzianie
Uwierzyłeś, że nie kłamię
Niespodzianie, niespodzianie
Nawet mi nie zadrżał włos

Niespodzianie żyłam jak w nirwanie
Niespodzianie w niebie dobrych snów
Ale Ty odszedłeś niespodzianie
Niespodzianie sama byłam znów
Niespodzianie jakoś to przeżyłam
Jakoś ułożyłam dzień za dniem
A już niespodzianek by nie było,
Ale wtedy znów spotkałam Cię

Niespodzianie, niespodzianie
Spadło na mnie zakochanie
Niespodzianie, niespodzianie
Tak wygrałam własny los
Niespodzianie, niespodzianie
Uwierzyłeś, że nie kłamię
Niespodzianie, niespodzianie
Nawet mi nie zadrżał włos

Niespodzianie, niespodzianie
Uwierzyłeś, że nie kłamię
Niespodzianie, niespodzianie
Nawet mi nie zadrżał włos